

Jarosław Rokicki

Zagrożenie i bezpieczeństwo międzynarodowe w perspektywie teologii politycznej Reinholda Niebuhra

Bezpieczeństwo : teoria i praktyka : czasopismo Krakowskiej Szkoły Wyższej im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 9/1, 43-54

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Jarosław Rokicki*

Zagrożenia i bezpieczeństwo międzynarodowe w perspektywie teologii politycznej Reinholda Niebuhra

Spośród wielu słabych stron protestantyzmu najbardziej dotkliwy jest z pewnością brak wrażliwości na społeczną treść egzystencji ludzkiej. W cywilizacji przemysłowej i wieku zagrożenia wojną atomową odnowa kościoła musi uwzględniać pełną świadomość faktu, że wszyscy jesteśmy wciągnięci w cnoty i występki [virtues and vices], zawinienia i obietnice naszego pokolenia. W pewnym sensie prawdą jest, że nie możemy osiągnąć zbawienia dotąd, dopóki wszyscy go nie otrzymamy. [In a sense it is true that we cannot be saved unless we are all saved]¹.

Teologia polityczna

Być może część czytelników jest zaskoczona tematem mojego artykułu w kontekście problematyki bezpieczeństwa, a zwłaszcza bezpieczeństwa międzynarodowego, które – jak się wydaje – leży przede wszystkim w polu badawczym nauk politycznych, stosunków międzynarodowych i nauk o bezpieczeństwie – najnowszego członka obszaru i dziedziny nauk społecznych – zinstytucjonalizowanego na mocy uchwały Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z 28 stycznia 2011 r.² Teologia jest bowiem

* Profesor nadzwyczajny doktor habilitowany, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego.

¹ Cyt. za: <http://www.tameri.com/csw/exist/niebuhr.shtml> [dostęp: 25.04.2012].

² Uchwała centralnej komisji do spraw stopni i tytułów z dnia 28 stycznia 2011 r. zmieniająca uchwałę w sprawie określenia dziedzin nauki i dziedzin sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, „Monitor Polski” 2011, nr 14, poz. 149, <http://www.infor.pl/monitor-polski,rok,2011,nr,14/poz,1-49,uchwala-centralnej-komisji-do-spraw-stopni-i-tytulow-zmieniajaca-uchwale-w.html> [dostęp: 01.06.2013].

trochę z innego świata niż władza, państwo i polityka, militarne i niemilitarne systemy bezpieczeństwa, co w dobie dominacji pragmatycznej definicji prawdy stawia ją poza obszarem pozytywnie rozumianego poznania naukowego. W ten sposób jako metodyczna refleksja z powrotem zbliża się do filozofii, z tą jednak różnicą, że miłując mądrość i jej poszukując (gr. φιλέω, *phileo* – kochać, σοφία, *sophia* – mądrość), zakłada możliwość istnienia Boga (gr. θεός, *theos* – Bóg, λογος, *logos* – nauka). Nie jest jednak ani religią, ani religioznawstwem, ponieważ intelektualne założenie o istnieniu Boga nie oznacza jeszcze weń wiary – co by łączyło ją z religią, a z drugiej strony nie ma ani ambicji, ani cech poznania empirycznego – co czyniłoby z niej rodzaj religioznawstwa.

Pomiędzy transcendentálną rzeczywistością Boga a pragmatycznym światem ludzkich działań rozpościera się obszar, na którym obie dziedziny – abstrakcyjna teologia i praktyczna polityka – się spotykają. Mowa tu o teologii politycznej (czasem teologii publicznej), definiowanej jako „gałąź zarówno filozofii politycznej, jak i teologii praktycznej, zajmująca się tym, w jaki sposób koncepcje i pojęcia myśli teologicznej przyczyniają się do formowania dyskursu politycznego, społecznego ekonomicznego i kulturowego”³, lub jako „praktyczne korzystanie z teologii w życiu codziennym”⁴.

Związek pomiędzy transcendentálnym a praktycznym można zdefiniować jako połączenie idei i działania. Polega on na tym, że „idee mają konsekwencje”⁵, co znaczy, że kategorie świadomościowe, które pozornie nie mają materialnych desygnatów, takie jak „dobro”, „zło”, „sumienie”, „grzech”, „wolność”, „niewola”, „Bóg”, „szatan”, „przeznaczenie”, „łaska”, „godność”, „honor”, „miłość”, „sprawiedliwość”, „braterstwo” i wiele innych, a ściślej mówiąc – ich intersubiektywne definicje operacyjne – wpływają na działanie ludzi, jednostkowe i zbiorowe, w ekonomii, polityce, kulturze. Są podstawą systemów aksjonormatywnych i światopoglądów; konstruują fenomenologiczny *Lebenswelt*, który jest drogowskazem działań ludzi w życiu osobistym i środowisku społecznym; budują systemy polityczne, kultury i cywilizacje. Organizują ludzkie działania, określając ich cel i nadając im sens. Kategorie określające sprawność i skuteczność mają wobec świata wartości charakter instrumentalny – poprzez dobór środków i procedur działania ułatwiają bądź utrudniają realizację celów, ale same ich nie określają. Z tego powodu problematyka zagrożenia i bezpieczeństwa, w tym zagrożenia i bezpieczeństwa międzynarodowego nie może wyczerpywać się w obrębie Weberowskiej definicji polityki jako procesów dążenia „do udziału we władzy lub do wywierania wpływu na podział władzy czy to między państwami, czy

³ „Political theology or public theology is a branch of both political philosophy and practical theology that investigates the ways in which theological concepts or ways of thinking underlie political, social, economic and cultural discourses”, http://en.wikipedia.org/wiki/Political_theology [dostęp: 01.06.2013]. W tym miejscu należy wspomnieć o znacząco odmiennej definicji teologii politycznej, której autorem jest Carl Schmitt. W swej książce z 1922 r. pt. *Politische Theologie* uznał, że „wszystkie znaczące koncepcje nowoczesnej teorii państwa są zsekularyzowanymi koncepcjami teologicznymi”, co oznacza, że teoria polityczna w dużej mierze odnosi się do państwa (oraz suwerenności) w taki sam sposób, jak teologia do Boga”, cyt. za: <https://en.wikipedia.org/wiki/Sovereignty> [dostęp: 05.06.2013].

⁴ „Practical theology is the practical application of theology to everyday life”, http://en.wikipedia.org/wiki/Practical_theology [dostęp: 01.06.2013].

⁵ Przytaczam tu tytuł książki Richarda M. Weavera, *Ideas Have Consequences*, Chicago 1948; wyd. pol. *Idee mają konsekwencje*, tłum. B. Bubula, Kraków 1996.

też w obrębie państwa między grupami ludzi, jakie ono obejmuje”⁶, ale musi odpowiadać na pytania takie jak: czemu i komu ta władza ma służyć, jakie realizować cele, dlaczego takie, a nie inne, do czego dążyć, a czego unikać, co jest dobre, a co złe – oraz na wiele innych, należących do domen filozofii, etyki, aksjologii, antropologii społecznej, a wśród dziedzin niewymienionych także i teologii.

Lokując problem badawczy w powyżej zarysowanym kontekście, za główny cel opracowania uważam przedstawienie teologicznej i jednocześnie antropologicznej wizji kondycji ludzkiej, która w okresie II wojny światowej i w latach zimnej wojny umożliwiała objaśnienie źródeł okropności wojny, holokaustu, tyranii i totalitaryzmu, stanowiąc jednocześnie intelektualną i moralną podstawę mobilizacji potrzebnej do zwycięstwa nad faszyzmem i przeciwstawienia się ekspansji komunizmu. W czasach zagrożenia wojną jądrową i dwubiegunowego podziału świata – koncepcja ta była busolą umożliwiającą orientację w chaosie przeciwstawnych poglądów moralnych i działań politycznych. W obrębie filozofii i teologii chrześcijańskiej, zwłaszcza protestanckiej, uważana jest za odpowiedź na świecką, o ile nie ateistyczną, teorię egzystencjalizmu Jean-Paula Sartre’a.

Autorem tej koncepcji jest Reinhold Niebuhr, amerykański pastor ewangelicki, teolog, filozof, politolog, twórca teologii „realizmu chrześcijańskiego”, a także jeden z najbardziej wpływowych doradców rządu amerykańskiego w okresie zimnej wojny. Najkrócej rzecz ujmując, była to propozycja „realizmu politycznego, który nie pozwalał na porzucenie wysokich pryncypiów etycznych/moralnych [*moral*] na rzecz krótkoterminowych, praktycznych kompromisów”⁷. Dodać należy, że Reinhold Niebuhr, poza środowiskiem protestanckim, a przede wszystkim teologów protestanckich, jest w Polsce mało znany⁸, dlatego też niniejszy artykuł pozwolę sobie rozpocząć od krótkiego szkicu biograficznego jednego z najważniejszych twórców teologii politycznej połowy XX w.

⁶ M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków 1998, s. 56.

⁷ Ch. Lemert, *Why Niebuhr Matters*, New Haven 2011, cyt. za: <http://yalepress.wordpress.com/2012/04/17/the-amorality-of-the-state-an-excerpt-from-why-niebuhr-matters> [dostęp: 20.05.2013].

⁸ Według mojej wiedzy w języku polskim ukazała się tylko jedna jego książka: *Poza tragizmem: eseje o chrześcijańskiej interpretacji historii*, tłum. A. Szostkiewicz, Kraków 1985. Niebuhriańskiej koncepcji człowieka poświęcona została także jedna – jak dotąd – monografia: Leszek Pyra, *Antropologiczno-etyczna teoria Reinholda Niebuhra*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1999. Ponadto osobę oraz główne tezy dorobku amerykańskiego teologa/filozofa/politologa dwukrotnie przedstawił teolog ewangelicki – profesor Karol Karski: *Teologia protestancka XX wieku*, rozdz. VI, „Wiara chrześcijańska a problemy społeczne – teologia Reinholda Niebuhra”, seria Omega, Wiedza Powszechna, Warszawa 1971 oraz *Wiara radykalna*. REINHOLD NIEBUHR, rozdział zamieszczony w I tomie pracy zbiorowej pod red. Józefa Majewskiego i Jarosława Makowskiego, „Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku”, Wydawnictwo WIEŻ, Warszawa 2003. Ponadto omówienie głównych tez jego dorobku: K. Karski, *Teologia protestancka XX wieku*, rozdz. VI: „Wiara chrześcijańska a problemy społeczne – teologia Reinholda Niebuhra”, Warszawa 1971. K. Karski napisał także rozdział o Reinholdzie Niebuhrze pt. *Wiara radykalna Reinhold Niebuhr*, zamieszczony w I tomie pracy zbiorowej pod red. J. Majewskiego i J. Makowskiego, *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, Warszawa 2003. Zob. też: J. Rokicki, *Powrót w czasach kryzysu. Teologia polityczna Reinholda Niebuhra*, [w:] *Teoretyczne i praktyczne problemy kultury politycznej*, red. M. Banaś, Kraków 2013.

Reinhold Niebuhr jako duchowny, teolog i polityk

Akces ewangelickiego pastora do polityki, zarówno w roli teoretyka i interpretatora procesów politycznych, jak i czynnego działacza politycznego⁹, wynikał w dużej mierze z przekonania o konieczności odnowy protestantyzmu w Ameryce w dobie industrialnej i poindustrialnej zmiany społecznej oraz globalizacji polityki międzynarodowej. Odnowa ta miała polegać na zbliżeniu teologii protestanckiej, a szerzej chrześcijańskiej, do ówczesnych problemów życia społecznego i konfliktów klasowych kapitalizmu oraz otwarcia jej (teologii) na opis i wyjaśnienie konfliktów międzynarodowych o skali globalnej, których Ameryka od czasów I wojny światowej była jednym z głównych uczestników.

Poglądy Niebuhra ukształtowały się pod wpływem: tradycji teologii ewangelickiej, doświadczenia życiowego, w tym przede wszystkim pracy w roli duszpasterza robotniczej, niemiecko-amerykańskiej parafii Bethel Evangelical Church w Detroit w latach 1915–1928, wydarzeń historycznych i procesów politycznych okresu od wybuchu I wojny światowej do końca lat sześćdziesiątych XX w.

Teologia pastora z Detroit wyrastała z klasycznej myśli protestantyzmu zawartej przede wszystkim w nauczaniu św. Augustyna, Marcina Lutra, Jana Kalwina, a w XX w. Karla Bartha, Paula Tillicha, Sørensa Kierkegaarda. W okresie dominacji teologii liberalnej pozostał on konserwatystą uznającym ułomność natury ludzkiej, spowodowaną przez grzech pierworodny. Z drugiej strony w swej myśli politycznej i działaniach społecznych uchodził za liberała, a nawet socjalistę. W ten sposób udawało mu się odrzucić dwie skrajności protestantyzmu: „całkowitego wycofania się z życia świeckiego z jednej strony, a z drugiej totalnego zanurzenia się w politykę i sprawy świata ziemskiego za pośrednictwem «ewangelii społecznej»”¹⁰.

W latach po II wojnie światowej, praktycznie do końca lat sześćdziesiątych, myśl teologiczna, etyczna i polityczna Niebuhra, a także jego sposób interpretacji historii miały bardzo duży wpływ na amerykańskie środowiska intelektualne i polityczne. Oprócz polityków i ekspertów należących wraz z Niebuhrzem do grupy współzałożycieli ADA (Americans for Democratic Action), takich jak Hubert Humphrey, John Kenneth Galbraith, Joseph P. Lash, Walter Reuter, Eleanor Roosevelt, Arthur Schlesinger Jr., do jego koncepcji „nieutopijnego liberalizmu” odwoływali się między innymi: Martin Luther King, Hans Joachim Morgenthau, Dietrich Bonhoeffer¹¹, współtwórcy

⁹ Niebuhr w latach 1929–1941 był członkiem Amerykańskiej Partii Socjalistycznej, a nawet kandydatem w wyborach do senatu stanu Nowy Jork, do którego jednak nie wszedł, zdobywając jedynie 1480 głosów. W okresie wojennym zbliżył się do Demokratów, a nawet został jednym ze współzałożycieli i przewodniczącym Union for Democratic Action, organizacji działającej na rzecz zaangażowania się Stanów Zjednoczonych w II wojnę światową po stronie aliantów (przekształconej w 1947 r. w nawiązującą do programu progresywistów lewicowo-demokratyczną organizację Americans for Democratic Action). Fakty te podają za: <http://www.tameri.com/csw/exist/niebuhr.shtml> [dostęp: 15.03.2012] oraz http://en.wikipedia.org/wiki/Americans_for_Democratic_Action [dostęp: 26.03.2012].

¹⁰ <http://www.tameri.com/csw/exist/niebuhr.shtml> [dostęp: 01.06.2013].

¹¹ Urodzony we Wrocławiu antynazista, pastor ewangelicki, teolog, za swoją działalność został aresztowany, osadzony w KL Buchenwald, na osobisty rozkaz Hitlera został skazany na śmierć i powieszony w KL Flossenbürg 9 kwietnia 1945 r., dwa tygodnie przed wkroczeniem tam Amerykanów. Bonhoeffer poznał Niebuhra w czasie rocznego pobytu stypendialnego w Union Theological Seminary w Nowym Jorku. Fakty te podają za: http://pl.wikipedia.org/wiki/Dietrich_Bonhoeffer [dostęp: 13.03.2012].

doktryny „powstrzymywania”, znanej jako „doktryna Trumana” – George Kennan i Dean Acheson, wpływowy publicysta polityczny dziennika „New York Times” James Reston¹² i wielu innych prominentnych polityków i publicystów okresu II wojny światowej i zimnej wojny. W swoim felietonie politycznym na stronie internetowej *Moral Man and Immoral Society*, poświęconej Niebuhrowi, Krista Tippet komentuje ten fakt w sposób następujący:

W okresie swej działalności Niebuhr miał wpływ na prezydentów, sędziów Sądu Najwyższego, aktywistów społecznych i poetów [jego przyjacielem był m.in. znany poeta angielski Wystan Hugh Auden – przyp. JR]. Nie można było go zakwalifikować do żadnej kategorii politycznej, albo też inaczej – klasyfikowano go alternatywnie jako liberała, jastrzębia, reakcjonistę, pacyfistę. W swoim *Liście z więzienia w Birmingham (Letter from a Birmingham Jail)* Martin Luther King Jr. cytował Niebuhra [a nie Gandhiego – jak się powszechnie uważa – przyp. JR] jako źródło rozwijanej przez siebie chrześcijańskiej idei oporu bez użycia siły. Wtedy też prominentni intelektualiści żartowali na temat utworzenia przez nich klubu pod hipotetyczną nazwą „Atheists for Niebuhr”¹³.

Antropologia grzechu

Zdaniem Niebuhra dialektyczny paradoks zła i dobra w człowieku ma źródło w jego unikatowej pozycji, polegającej z jednej strony na uwięzieniu w naturze i historii, a z drugiej – na wyzwalającej duchowości, wynikającej z tego, że jest „obrazem Boga”, co czyni go zdolnym do autotranscendencji, postawienia samego siebie poza naturą i czasem. Emanacją transcendencji, umożliwiającą ludziom wyjście poza swe cielesne i temporalne ograniczenia, jest samoświadomość (jaźń – *self*).

Człowiek dzięki jaźni dostrzega i pojmuje swoją śmiertelność, nie potrafi jednak pokornie znieść swojej niedoskonałości i ograniczoności. Dzięki wolności ducha ma możliwość dokonywania wyborów i planowania swoich działań. Dostrzegając możliwości różnych form uniesmiertelnienia, próbuje przekroczyć sam siebie, co prowadzi go do idolatrii – tworzenia fałszywych Bogów i oddawania im czci, w tym także ubóstwienia samego siebie. Jest to wykroczenie przeciwko pierwszemu przykazaniu Dekalogu, a jednocześnie – w interpretacji Niebuhra – istota grzechu pierworodnego, opisanego w Starym Testamencie jako bunt Adama przeciwko Bogu i próba usurpacji roli Boga przez człowieka. W ten sposób grzech pierworodny staje się egzystencjalnym składnikiem ludzkiego losu – losu każdego człowieka. Grzech pierworodny, według Niebuhra, nie ograniczał się do jednokrotnego, osadzonego w historii aktu nieposłuszeństwa Adama u progu hominizacji, jak to interpretowali teologowie liberalni, ale był, jest i będzie potencjalnym zagrożeniem dla każdej jednostki ludzkiej, opcją z reguły przez nią (jednostkę ludzką) wybieraną, chociaż niekonieczną¹⁴.

¹² <http://www.tameri.com/csw/exist/niebuhr.shtml> [dostęp: 25.04.2012].

¹³ <http://being.publicradio.org/programs/niebuhr-rediscovered/kristasjournal.shtml> [dostęp: 25.04.2012]. Sformułowanie *Atheists for Niebuhr* pozostawiam bez tłumaczenia ze względu na jego wieloznaczność. Może ono oznaczać zarówno „Ateiści za Niebuhrem”, jak i „Ateiści dla Niebuhra”. Najprawdopodobniej intencję autorów oddaje to pierwsze sformułowanie, oznaczające, że ateści popierają Niebuhra i/lub głosowaliby za Niebuhrem.

¹⁴ Zapobiec temu może jedynie pełne uznanie własnych ograniczeń człowieka i wykorzystanie daru wolności w obrębie boskich granic konieczności.

Tworząc fałszywych bogów, człowiek popełnia grzech pychy (*pride*), który ma dwa wymiary: jednostkowy i zbiorowy. W ich ramach Niebuhr wyodrębnia cztery typy pychy: pychę władzy, pychę intelektualną, pychę moralną i pychę duchową (religijną).

Pycha władzy prowadzi do autorytaryzmu.

Pycha intelektualna jest sublimacją władzy w postaci wiedzy prowadzącej do prawdy, ale też generującej pogardę dla ludzi gorzej wykształconych i pozbawionych możliwości intelektualnego dotarcia do istoty rzeczywistości. Jako klasyczny przykład pychy intelektualnej można przytoczyć wypowiedź Jacka Kurskiego: „Z tym Wehrmachtem to lipa, ale jedziemy w to, bo ciemny lud to kupi”, która miała być odpowiedzią na pytanie Tomasza Lisa o powody użycia argumentu służby wojskowej w Wehrmachcie dziadka Donalda Tuska w kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi 2005 roku¹⁵.

Pycha moralna, zwana „grzechem faryzejskim”, polega na przyznaniu sobie atrybutu cnoty prawości/sprawiedliwości, co prowadzi do potępienia tych, którym odmawia się wypełnienia jej standardów, ustanowionych przez własną (moją) jaźń.

Pycha duchowa (religijna) jest dzieckiem pychy moralnej. „Jej kwintesencją jest samouwielbienie. Rości ono sobie prawo do zrównania własnej prawości/sprawiedliwości z prawością Boga”¹⁶. Ten rodzaj pychy często przebiera się w szaty religii i ich kapłanów, uznających się za jedyne sprawiedliwych, namaszczone przez Boga głosicieli Prawdy. Jak zauważa Niebuhr, większość religii jest jedynie „polem bitwy pomiędzy Bogiem a miłością własną (*self-esteem*) człowieka”¹⁷.

Wszystkie typy pychy generują zagrożenia dla człowieka. Potęgują się one szczególnie wtedy, gdy pycha przybiera postać kolektywną. Pycha kolektywna nie jest bowiem jedynie prostą sumą jednostkowych egocentryzmów, tylko nową jakością, jednością przekraczającą siłę i ambicję jej połączonych jednostkowych składników. Osoba ludzka w świetle tego poglądu staje się nic nieznaczącym bytem, *będącym jednym z wielu trybików maszyny społecznej*, co pozostawało w zgodzie ze znanym cytatem z Majakowskiego: „Jednostka – zerem, jednostka – bzdurą, sama – nie ruszy pięciocalowej kłody, choćby i wielką była figurą”¹⁸.

Pycha kolektywna znacznie łatwiej niż pycha indywidualna przyjmuje formę idolatrii, a ponadto jej bogowie – narody, państwa, klasy społeczne, rasy, grupy etniczne, partie polityczne, religie i inne emanacje kolektywnych egoizmów – podporządkowują sobie jednostki ludzkie, wymagają od nich absolutnej lojalności i poświęcenia, powodując rozpięcie się indywidualnych jaźni i wolnej woli w kolektywnym przymusie grupy. Konflikty międzygrupowe są zatem u swych źródeł generowane w procesie świadomościowej transcendencji zbiorowości ludzkich, ich form organizacyjnych,

¹⁵ Słowa te według dziennikarzy Tomasza Lisa, Wiesława Władyki, Tomasza Wołka i Katarzyny Kolendy-Zaleskiej, miały zostać wypowiedziane przed nagraniem w studiu radia Tok FM programu porannego 14 października 2005 r. Podaję za: [http://media.wp.pl/kat,1022939,wid,8119515,wiadomosc.html?P\[page\]=1,grudnia 2005](http://media.wp.pl/kat,1022939,wid,8119515,wiadomosc.html?P[page]=1,grudnia%2005) [dostęp: 02.04.2013].

¹⁶ Reinhold Niebuhr by Howard G. Patton, *A symposium by Five Women on the Seminary Campus*, wersja internetowa przygotowana przez Harry'ego W. Adamasa i Grace C. Adams, <http://www.religion-online.org/showchapter.asp?title=3279&C=2738> [dostęp: maj 2012].

¹⁷ R. Niebuhr, *The Nature and Destiny of Man: A Christian Interpretation*, New York 1953, t. 1, s. 200.

¹⁸ W. Majakowski, *Włodzimierz Iljicz Lenin*, <http://www.poezja.org/utwor-6219.html> [dostęp: 23.04.2013].

ideologii i systemów politycznych do postaci bogów/idoli, ich absolutyzacji, prowadzącej do pojawienia się wobec nich postaw fundamentalistycznych.

Zderzenie się fundamentalizmów, z kolei, prowadzi to do antagonizmów międzygrupowych kulminujących w otwartych konfliktach. Jeżeli proces idolatrii dotyczy podmiotów stosunków międzynarodowych, antagonizmy i konflikty przyjmują postać konfliktów międzynarodowych. Koronnymi przykładami, opisywanymi przez Niebuhra, były tu nazizm kulminujący wybuchem II wojny światowej, komunizm w stalinowskim apogeum dążący do podporządkowania sobie człowieka i świata, dwubiegunowy podział świata okresu zimnej wojny i zagrożenie wojną atomową. Po zakończeniu II wojny światowej, zdaniem ewangelickiego teologa, logikę porządku politycznego świata wyznaczyły na dziesięciolecia dwie fundamentalistyczne utopie – sowiecka utopia komunizmu i wywodząca się z tradycji Objawionego Przeznaczenia (*Manifest Destiny*) amerykańska utopia misji postępu i wolności.

„Ironia historii amerykańskiej” (*The Irony of American History*)¹⁹

Dla Niebuhra kluczowym pojęciem interpretującym historię Stanów Zjednoczonych Ameryki jest *Eirōneía* (εἰρωνεία)²⁰. Jest ona oczywiście także pojęciem uniwersalnym, objaśniającym kondycję ludzkiego losu. W płaszczyźnie historii stanowi ogromnie ważne dopełnienie, ale także zaprzeczenie dwóch innych kluczowych pojęć: patosu i tragedii. Te trzy pojęcia dla autora *The Irony of American History* są ramą eksplanacyjną procesu historycznego, zastosowaną z pełną świadomością takiego wyboru w strategii poznawczej, a także ze świadomością obciążenia jej aksjologicznym subiektywizmem. Wybór ten uzasadniony jest dwojako. Z jednej strony przekonaniem o tym, że *Eirōneía* (εἰρωνεία) jest obiektywnie obecna jako ważny element historii Ameryki, a z drugiej strony zgodnością tej kategorii poznawczej z wiarą i światopoglądem autora. Pierwszy argument Niebuhr przedstawia następująco:

We współczesnej historii, zwłaszcza w naszej historii narodowej²¹, jest tak wiele oczywistych elementów ironicznych, ponieważ naród, który tak szybko urosł od bezsiły do potęgi i od niewinności do odpowiedzialności, a który spotyka nieprzyjaciela, przekształcającego nasze nieszkodliwe złudzenia w groźne iluzje – zostaje zobowiązany do uwikłania się w sprzeczności raczej niedorzeczne²².

Stany Zjednoczone rzeczywiście stały się mocarstwem światowym w ciągu około 130 lat – od braku armii w wojnie o niepodległość (w USA znanej jako Rewolucja Amerykańska lub amerykańska wojna rewolucyjna) i okresu luźnej konfederacji dawnych kolonii brytyjskich – do decydującego o zwycięstwie aliantów udziału w I wojnie

¹⁹ Ten podrozdział w istotnej części został opublikowany w: J. Rokicki, *op. cit.*, s. 182–188.

²⁰ By uniknąć z jednej strony niebezpieczeństwa „polonizacji”, a z drugiej „anglicyzacji” pojęcia, od tego momentu dla jego określenia będę używał greckiego brzmienia w notacji greckiej i łacińskiej.

²¹ Dla Amerykanina *nation* nie jest wspólnotą etniczną, ale polityczną. Pisząc o „historii narodowej”, Niebuhr ma na myśli oczywiście genezę i historię państwa amerykańskiego.

²² R. Niebuhr, *The Irony of American History*, Chicago and London 2008.

światowej, co powtórzyło się po ćwierćwieczu w II wojnie światowej. Nieszkodliwe złudzenia, między innymi przekonanie o misji Ameryki jako nośnika postępu, wolności i demokracji – gdy fundamentalistycznie absolutyzowane – stają się niszczące. Nieprzyjacielem jest oczywiście ZSRR (książka została napisana w 1952 r.). Niedorzecznych sprzeczności jest wiele. Najważniejszą jest możliwość użycia broni jądrowej w wojnie prewencyjnej przeciwko Związkowi Radzieckiemu²³, co jest złem wymierzonym w inne zło.

Drugi argument (wiary i światopoglądu) jest ważniejszy. Zdaniem Niebuhra *Eirōneía* (εἰρωνεία) jest ważnym atrybutem wiary chrześcijanina w dwojaki sposób. Po pierwsze, występuje ona w relacji między Bogiem a człowiekiem, dotyczy zwłaszcza kwestii obecności zła w naturze ludzkiej i ludzkiej historii. Chrześcijańska interpretacja zła w historii człowieka jest wręcz trwale i konsekwentnie ironiczna. Konsekwencja ta, zdaniem teologa, wynika z

wiary, że cały dramat historii ludzkiej dzieje się pod nadzorem boskiego sędziego, który śmieje się z ludzkich pretensji [do samouwielbienia – przyp. JR], nie czując jednocześnie wrogości wobec ludzkich aspiracji. Wyśmianie tych pretensji jest ich boskim osądem. Osąd przekształca się w miłosierdzie, ale tylko wtedy, gdy skutkuje unieważnieniem pretensji i zmusza ludzi do pełnego skrucy uznania próżności ich własnej wyobraźni²⁴.

Po drugie, *Eirōneía* (εἰρωνεία) wypełnia całą Biblię. Niebuhr omawia liczne tego przykłady: wypędzenie Adama i Ewy z Edenu, upadek Babilonu i historię wieży Babel, potępienie faryzeuszki i zburzenie Jerozolimy, wreszcie ukrzyżowanie Chrystusa. Jest przekonany, że

zarówno w historiach, jak i przestroгах biblijnych obecna jest ironia. Chrystus zostaje ukrzyżowany przez kapłanów najczystszej religii Jego czasów oraz przez sługów [*minions*] czegoś, co jest najsprawiedliwsze – prawa rzymskiego. Fanatyzm kapłanów jest fanatyzmem wszystkich dobrych ludzi, którzy nie wiedzą, że nie są aż tak dobrzy, jak sami o sobie sądzą²⁵.

Wszystkie biblijne przykłady Niebuhr generalizuje i uniwersalizuje w postaci antropoteologicznej koncepcji zła, już wcześniej omówionej. Uważa, że w Biblię jest wpleciona uniwersalna koncepcja zła, wynikająca z dualnego charakteru natury ludzkiej, bytu stworzonego i skończonego w przestrzeni i czasie, ale jednocześnie zdolnego do transcendencji – przekroczenia własnych granic. Ujmuje tę myśl w sposób następujący:

Zło w historii człowieka uznaje się [w Biblii – przyp. JR] za skutek niewłaściwego wykorzystania jego wyjątkowych zdolności. Ów błędny użytek zawsze łączy się z niepowodzeniem rozpoznania granic swych możliwości: władzy, mądrości i cnoty [*virtue*].

²³ Cytat pochodzi z końcowego, ósmego rozdziału książki. Niebuhr nie musi tłumaczyć tego, co czytelnik już zna z wcześniejszych rozdziałów. Ja czuję się jednak zobowiązany do rudymenarnej egzemplifikacji tego fragmentu.

²⁴ R. Niebuhr, *op. cit.*, s. 155.

²⁵ *Ibidem*, s. 160.

Człowiek jest stworzeniem paradoksalnym [*ironic*], ponieważ zapomina, że nie jest po prostu stwórcą, ale także stworzeniem²⁶.

Ukryta w Biblii *Eirōneía* (εἰρωνεία), odkryta przez Niebuhra jako – równolegle – obiektywny porządek rzeczywistości ludzkiej oraz zasada go wyjaśniająca, wykorzystana zostaje do analizy historii Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz sytuacji międzynarodowej świata lat pięćdziesiątych XX w. Nie jest jednak samotna. Występuje w triadzie, a jej partnerami są patos i tragedia. Niebuhr uważa, że bez osadzenia jej w układzie triadycznym, trudno zrozumieć istotę jej roli w kontekście historycznym. Partnerów *Eirōneía* (εἰρωνεία) opisuje on następująco:

(a) Patos jest tym elementem sytuacji historycznej, który wzbudza litość [*pity*] (współczucie), ale nie zasługuje ani na podziw, ani nie gwarantuje skrucy. Patos rodzi się z przypadkowo krzyżujących się w życiu zamierzeń i nieładu, których ani przyczyn, ani winnych nie da się określić. Cierpienie wywołane przez szkody całkowicie naturalne są najjaskrawszym przypadkiem czysto patetycznym. (b) Na tragizm sytuacji człowieka składają się świadome wybory zła w celu obrony dobra. Jeśli ludzie lub narody czynią zło w dobrej sprawie; jeśli biorą na siebie winę po to, by odpowiedzialnie wypełnić jakieś zobowiązania najwyższej próby lub gdy poświęcają jakieś znaczne wartości dla ratowania cenniejszych lub równorzędnych, to dokonują oni wyboru tragicznego. Tym samym konieczność skorzystania z groźby destrukcji jądrowej jako narzędzia zachowania pokoju jest tragicznym elementem naszej obecnej sytuacji. Tragedia wzbudza podziw tak samo jak litość, ponieważ łączy szlachetność z winą²⁷.

Ironia natomiast łączy się z komedią, ponieważ sytuacja ironiczna jest pochodną przypadkowych, niepowiązanych ze sobą zdarzeń. Ale ironia przestaje być komedią wtedy, gdy w serii przypadkowości odkryta zostaje jakaś prawidłowość. Jak kontynuują moralista i teolog:

Jeśli cnota staje się występkiem z powodu jakiegoś ukrytego defektu cnoty; jeśli siła staje się słabością z powodu próżności, do której siła może skłonić siłacza – człowieka czy naród; jeśli bezpieczeństwo przekształca się w zagrożenie, ponieważ pokłada się w nim zbyt wielką ufność; jeśli mądrość staje się szaleńcza, ponieważ nie zna własnych granic – we wszystkich tych przypadkach sytuacja jest ironiczna/paradoksalna²⁸.

Ironia różni się od patosu tym, że w sytuacji patetycznej człowiek nie jest za nią odpowiedzialny, a w ironicznej – ponosi przynajmniej częściową odpowiedzialność. Z kolei tragedia wynika raczej z nieświadomych słabości ludzi, a nie – tak jak w przypadku ironii – jest wynikiem świadomych decyzji. Obie światowe potęgi, co Niebuhr z goryczą potwierdza, są podobne do siebie w swych pretensjach dotyczących logiki historii, poczucia własnej misji historycznej w dziejach, posiadania racji czy „prawdziwej wiedzy” o procesach historycznych. Pretensje obu mocarstw: USA i ZSRR mogły zagrozić światu, ponieważ oba kraje przekroczyły granice pychy. Ujmuje to w sposób następujący:

²⁶ *Ibidem*, s. 156.

²⁷ *Ibidem*, s. XXIV.

²⁸ *Ibidem*.

Nasza nowoczesna kultura liberalna, której cywilizacja amerykańska jest tak niezamąconym przykładem, jest zaangażowana w wiele paradoksalnych zaprzeczeń wobec własnych pretensji do cnoty, mądrości i władzy. Jako że komunizm jak dotąd rozwinął te pretensje w groźne formy tyranii, jesteśmy włączeni w podwójny paradoks/ironię konfrontacji ze złem, które zostało wydestylowane z iluzji gatunkowo nie różnych od naszych własnych. Tak dalece, jak komunizm będzie próbował pokryć paradoksalny kontrast pomiędzy swoimi oryginalnymi marzeniami o sprawiedliwości i cnotcie a ich obecnym stanem ciągłych desperackich wysiłków mających dowiedzieć, że ich tyrania jest „demokracją”, a imperializm ma być osiągnięciem światowego pokoju, już rozpuścił ironię w czyste zło²⁹.

Ducha książki Niebuhra wyznacza figura Don Kichota, który pragnie oczyścić świat ze zła, ale chociaż nie brak mu woli, nie ma na to żadnych możliwości. Staje się przez to postacią śmieszną – na pograniczu ironii i komedii. Jego misji nie da się zrealizować. Jednakże ironia może się przekształcić w tragedię, jeśli przekroczy próg pychy. Niebuhr zmarł w 1971 roku, kiedy zimna wojna zaczęła powoli wygasać. Do porozumień helsińskich brakowało tylko czterech lat. Do bezpośredniego konfliktu między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Stanami Zjednoczonymi na szczęście nie doszło. I może przyczyniła się do tego filozofia i teologia polityczna Reinholda Niebuhra.

Realizm chrześcijański

Niebhuriański realizm chrześcijański oznacza przeniesienie teologii i etyki ze sfery abstrakcji intelektualnej oraz obszaru *sacrum* kart Pisma Świętego w domenę realnego świata społecznego, czego początkiem było rozróżnienie pomiędzy etyką indywidualną a kolektywną, dokonane w książce *Moral Man and Immoral Society* (1932). Dotyczy również uznania realności grzechu jako elementu egzystencjalnej kondycji człowieka, co czyni granicę pomiędzy Bogiem a człowiekiem nieprzekraczalną dla tego drugiego³⁰. W innym znaczeniu „realizm chrześcijański” jest propozycją włączenia etyki i teologii w obszar realnych działań ludzkich w obrębie polityki, stworzenia praktyki politycznej skoncentrowanej nie tylko na „walce o władzę warunkowaną interesami ekonomicznymi”. Uwzględnia także konieczność wyboru pomiędzy dobrem a złem, a nawet – w sytuacji konfliktu międzynarodowego, co jest głównym motywem *The Irony of American History* oraz wcześniejszej decyzji Niebuhra o poparciu włączenia się Stanów Zjednoczonych do II wojny światowej – wyboru „mniejszego zła”. W tym ostatnim kontekście pojawia się jeszcze jedno, dość wąskie rozumienie realizmu. Realistycznym ma tu być uznanie przez Niebuhra moralnego prawa do prowadzenia wojny przeciwko wrogowi pragnącemu zniszczyć „nasze” społeczeństwo lub „uniwersalne” wartości ludzkie (odnowiona doktryna wojny sprawiedliwej). Przed przystąpieniem USA do II wojny światowej uważał on, że „zagrożenie ze strony Hitlera powinno być uznane za większe zło niż uczestnictwo w wojnie

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ *On Being with Krista Tippet*, <http://being.publicradio.org/programs/niebuhr-rediscovered/kristas-journal.shtml> [dostęp: 25.04.2012].

mającej zakończyć tyranie Hitlera”, a podczas wojny, w swych publikacjach o charakterze dziennikarskim, „zazwyczaj popierał sposób prowadzenia wojny przez prezydenta Roosevelta”³¹.

Realizm chrześcijański ma wiele twarzy i można go odczytywać w wielu kontekstach. Po pierwsze, mimo że zakorzeniony w teologii, skoncentrowanej przeciwz na świecie transcendentnym, ten zespół poglądów i interpretacji jest po amerykańsku niezwykle pragmatyczny i – mimo sporu Niebuhra z Johnem Deweyem³² – koresponduje z amerykańską filozofią pragmatyzmu. Po drugie, w obszarze teologii realizm chrześcijański zajmuje miejsce pomiędzy liberalizmem a ortodoksją, a więc wyraża stanowisko umiarkowane, interpretujące prawdę religijną w kontekście czasów współczesnych Nieburowi, ale nieznieszczałcające jej pod wpływem bieżących mód intelektualnych i ideologii politycznych. Po trzecie, o czym już była mowa, realizm to włączenie teologii do interpretacji i oceny moralnej przeszłej i bieżącej praktyki politycznej, co jest ważnym krokiem na rzecz pogodzenia etyki z polityką. Pamiętając o pozostałych kontekstach, sądzę, że te trzy najwyraźniej określają miejsce i intelektualną treść myśli i działań Reinholda Niebuhra.

Powrót myśli Niebuhra

W ostatnich latach, po niemal ćwierćwieczu zapominania, obserwujemy spektakularny powrót do myśli politycznej Reinholda Niebuhra, a nawet jej renesans. Zostało to spowodowane nie tylko przez sławny wywiad Baracka Obamy dla „The New York Timesa” z 2007 r. ale przede wszystkim przez sytuację polityczną Stanów Zjednoczonych, uwikłanych od 1990 r. w trzy wojny – I i II wojnę w Zatoce Perskiej³³, wojnę z talibami w Afganistanie³⁴ – i pomniejsze interwencje, jak np. przegraną przez Amerykanów bitwę w somalijskim Mogadiszu z 3 i 4 października 1993 r.³⁵ Sytuacja ta w wielu aspektach stanowiła kontekst polityczny podobny do tego z okresu zimnej wojny, kiedy diagnoza polityczna i przesłanie etyczne filozofa i teologa, którym w jednej osobie był Niebuhr, były nie tylko racjonalnym opisem i wyjaśnieniem ówczesnej sytuacji międzynarodowej, ale także drogowskazem moralnym wskazującym kierunek działań ówczesnych sterników amerykańskiej polityki zagranicznej.

³¹ *Reinhold Niebuhr by Howard G. Patton...*, r. 1, s. 17.

³² Sporowi pomiędzy Niebuhrzem i Deweyem poświęcona jest książka Daniela F. Rice'a, *Reinhold Niebuhr and John Dewey. An American Odyssey*, Albany 1983.

³³ I wojna w Zatoce Perskiej trwała od 2 sierpnia 1990 roku do 3 marca roku 1991 i była spowodowana inwazją Iraku na Kuwejt. II wojna w Zatoce Perskiej oficjalnie rozpoczęła się 20 marca 2003 roku i zakończyła 1 maja. Określano ją jako wojnę „prewencyjną”. W obu brały udział siły innych państw, w tym polskie. Tak zwana „stabilizacja Iraku” trwała do 28 czerwca 2004, kiedy Amerykanie przekazali władzę nad państwem w ręce Irakijczyków. Wojska koalicjantów pozostają w Iraku do dzisiaj, zajmując się wciąż „stabilizacją”, polegającą głównie na patrolowaniu kraju oraz szkoleniu irackich jednostek militarnych (w tym policji).

³⁴ Wojna z talibami w Afganistanie była bezpośrednim skutkiem zamachów terrorystycznych z 11 września 2001 r. i trwała oficjalnie od 7 października 2001 do końca kwietnia 2002 r. Oficjalną jej przyczyną była odmowa wydania Bin Ladena przez rząd Iraku kontrolowany przez talibów. Żołnierze amerykańscy oraz państw z nimi sprzymierzonych wciąż zajmują się „stabilizacją”.

³⁵ Zob. film dokumentalny *The True Story Of Black Hawk Down*, <http://video.google.pl/videoplay?docid=-3073834573272072999> [dostęp: 13.03.2012].

Swego rodzaju postłowie do *The Irony of American History* jest książka Andrew J. Bacevicha *Granice potęgi. Kres amerykańskiej wyjątkowości*, po angielsku wydana w roku 2008. Ten emerytowany pułkownik armii amerykańskiej, weteran wojny w Wietnamie, profesor stosunków międzynarodowych a Uniwersytetu Bostońskiego, stał się jednym z największych krytyków amerykańskiego imperializmu ery postreganowskiej, a zwłaszcza prezydenta George'a W. Busha, którego politykę wojny prewencyjnej w Iraku i Afganistanie określił mianem „niemoralnej, niedozwolonej i nieroztropnej”³⁶. Poszedł tu śladami Reinholda Niebuhra, lecz nie dlatego, że przeżył osobistą tragedię (jego syn – porucznik armii amerykańskiej – zginął w Iraku w akcji 13 maja 2007 r.). Bacevich był już znacznie wcześniej przeciwnikiem amerykańskiej polityki zagranicznej, polegającej na szeregu „niekończących się wojen, które osłabiają armię i są katastrofą amerykańskiej polityki”³⁷.

Nurt ten, wzmocniony amerykańskimi kłopotami w Afganistanie, nakładając się na pełzający kryzys ekonomiczny świata kapitalistycznego, skłania do przypuszczenia, że do myśli teologicznej i etycznej Reinholda Niebuhra będziemy się jeszcze wielokrotnie odwoływać i korzystać z zawartych w niej wzorów łączenia polityki z etyką, u których podstaw leży zakorzeniona w teologii cnota roztropności, polegająca na umiejętności rozpoznania granic własnych możliwości człowieka.

³⁶ http://en.wikipedia.org/wiki/Andrew_Bacevich [dostęp: 11.08.2012].

³⁷ A.J. Bacevich, *Granice potęgi. Kres amerykańskiej wyjątkowości*, tłum. B. Wilga, Stalowa Wola 2010, tekst na okładce.